

CELE GŁÓWNE:

- stworzenie atmosfery bezpieczeństwa i zaufania
- wytworzenie pozytywnych relacji uczeń – terapeuta
- usprawnianie motoryki dużej i małej
- wyzwalamie aktywności ruchowej
- usprawnianie percepcji wzrokowej, słuchowej, dotykowej i smakowej
- wyrabianie umiejętności współpracy i współdziałania
- wielozmysłowe poznawanie otoczenia
- rozwijanie ciekawości poznawczej
- rozwijanie koncentracji uwagi

FORMY PRACY:

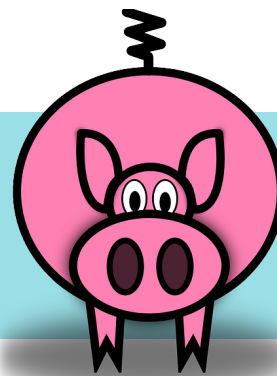
- indywidualna
- grupowa

METODY PRACY:

- metoda Felicji Affolter
- elementy muzykoterapii
- stymulacja polisensoryczna
- aromaterapia
- metoda Opowieści Ruchowej J. G. Thulina
- metoda oglądowa
- metoda praktycznego działania

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

ziemia, siano, mydło w kostce, farby, sakfa lub duża piłka, szary papier, ugotowane ziemniaki, woda, odtwarzacz płyt CD, komputer, plandeka, ręcznik, miski



W chlewiku

Pokazujemy dzieciom wizerunek świnki - kontur bez koloru. Może to być wizerunek na szarym arkuszu papieru albo owijamy dużą piłkę szarym papierem, doczepiamy uszy i ogon.

Pokazujemy wizerunek świnki.

Pytamy dzieci, jak pomóc śwince, aby odzyskała kolor; pytamy czy wiedzą, jaki kolor mają świnki, wspólnie zastanawiamy się co dalej.

Podajemy dzieciom wcześniej przygotowaną masę mydlaną koloru różowego (przepis na końcu) i tą masą malujemy wizerunek świnki, w tle wesoła muzyka.

Ponownie pytamy, co można zrobić, żeby świnka się nie nudziła, pytamy co świnki robią.

Wysypujemy na plandekę ziemię, siano i wlewamy trochę wody, pozwalamy dzieciom aby zdjęły buty, skarpety i boso chodziły po błocie w rytmie muzyki. Dzieci mniej sprawne, z pomocą terapeutów mogą wystukiwać rytm nogami w miejscu.

Była sobie pewna świnka, co się zwała Klementynka.

W swym chlewiku mieszkała i na nudę narzekała.

- Jak mi smutno, jak mi źle! Nudzi mi się, nudzi mi się!

I gdy tak mówiła, to z tej rozpacz, cały swój kolor utraciła!

- Co ja teraz zrobię? - myśli Klementynka.

Przecież nikt mi nie uwierzy, że ja jestem świnka!

Wiem! - krzyknęła. Poproszę o pomoc dzieci gospodarza.

One na pewno coś wymyślą - utrata koloru to poważna sprawa!

Dzieci myślą, myślą dość długo, aż wreszcie wymyśliły.

- Pomalujemy naszą świnkę! - jak pomyślały, tak też uczyniły.

Świnka zadowolona, swój kolor odzyskała.

Ale dalej nie wie, co robić, aby nudzić się przestała!

- Dzieci pomóżcie! - świnka głośno prosi.

Co robić mogą świnki? Jak tę nudę stąd wyprosić?

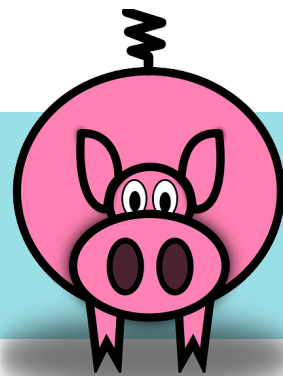
I znów z pomocą dzieci pospieszyły.

- Świnko! Pobaw się w błocie! Przecież świnki zawsze błoto lubiły!

- Ale fajnie - świnka woła! Zabawa w błocie to prawdziwa przygoda!

I hop, świnka do błota wskoczyła.

Bawiła się w nim cały dzień, aż się zmęczyła.



W chlewiku

Pytamy dzieci, czy ktoś chciałby nakarmić świnkę, pytamy co świnki mogą jeść.

Podajemy dzieciom ugotowane ziemniaki, mogą być w misce albo na plandecy i pomagamy je rozgniatać rękami. Dzieci mogą spróbować ziemniaków, mogą także nakarmić świnkę - rozcierając ziemniaki na wizerunku świnki.

- Głodna jestem! Głodna - świnka woła.

Strasznie jeść mi się chce, czy ktoś może nakarmić mnie?

Wtem gospodarz wnosi wiadro, a w nim ziemniaki ma.

- Świnko, świnko! - woła, to jest twoja kolacja.

- Ale się najadłam - świnka zachrumkała.

Wspaniały był to dzień - z zadowoleniem przyznała.

Już się nudzić nie będę, o nie!

Wiem już co lubią świnki! Całe tak właśnie będę spędzać dni.